Nr. 32. Kraków, 9. sierpnia 1907. Rok XXIV.

# TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi co piątek.

**Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi:** w państwie austr. rocznie 12 **Kor.**, półrocznie 6 **Kor.**, dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie 8 **Kor.**, w Królestwie Polskiem rocznie 5 **rs.**, a państwie niemieckiem 8 **marek**. Pojedynczy numer 24 halerze.
Prenumeratę należy nadsyłać do Administracyi: **Kraków, ul. Basztowa l. 6.**

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora.
Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.
Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.
Adres Redakcyi: **Kraków, ul. Basztowa l. 6.**



TREŚĆ:



## Roczniki nauk rolniczych

(Tom III, zeszyt 1 i 2, str. 447. Kraków r. 1907, nakładem Towarzystwa dla popierania polskiej nauki rolnictwa).

Przed kilkoma miesiącami ukazał się pierwszy zeszyt III-go tomu „Roczników nauk rolniczych“, a przed półtora miesiącem drugi zeszyt tegoż tomu.

„Roczniki“, wydawnictwo Towarzystwa dla popierania polskiej nauki rolnictwa, ze względu na treść zasługują na jak najszersze rozpowszechnienie wśród rolników zarówno praktyków, jak i teoretyków; niestety ilość rozchodzących się egzemplarzy (około 330), nie świadczy bynajmniej o tem, żeby „Roczniki“ były dostatecznie znane szerszym sferom rolników.

Na bogatą treść trzeciego tomu składają się prace pp.: prof. Jentysa: 1) Wartość rolnicza nowszych odmian ziemniaków na podstawie prób w latach 1903 i 1904; 2) O istocie chemicznej i budowie skrobi; 3) O niedokładności oznaczeń rozpuszczalnego kwasu fosforowego w tomasynach. Dr. Kosińskiego: Wpływ związków azotu na wzrost roślin kiełkujących. Dr. Krzemieniewskiego: Próby podniesienia uprawy łąk i pastwisk w Tatrach. Dr. Krzyżanowskiego: Subwencya. Prof. Miczyńskiego: 1) Studya nad krzyżowaniem odmian pszenicy; 2) „Przyrząd do mierzenia tęgości słomy“, a oprócz tego znajdujemy kronikę, zawierającą krótkie sprawozdania ze wszystkich rolniczych zakładów naukowych zarówno niższych, jak średnich i wyższych, znajdujących się na ziemiach polskich — i jednocześnie informacye co do warunków przyjęcia i utrzymania, a mamy tam również i sprawozdania z czynności istniejących u nas stacyi doświadczalnych.

Prace w chodzące w skład III tomu „Roczników“ mają częściowo charakter prac ogólno-przyrodniczych, częściowo charakter prac ściśle metodycznych, częściowo zaś przedstawiają bezpośredni interes dla rolników praktyków; w niektórych pracach ten lub ów charakter przeważa. O pracy dra Krzyżanowskiego nie będę pisał ponieważ sam autor zapoznał czytelników „Tygodnika rolniczego“ z wynikami swych badań. Z pozostałych prac zwrócę główną uwagę na te, które przedewszystkiem obchodzą rolników praktyków.

W pracy swojej „O istocie chemicznej i budowie skrobi“ przychodzi prof. Jentys do wniosków, zmieniających zasadniczo poglądy na skrobię. Najważniejsze z tych wniosków są następujące: 1) Skrobia nie jest jednorodnym związkiem chemicznym, a mieszaniną natury koloidalnej, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, cukru redukującego ze związkami aromatycznymi o charakterze garbników. 2) Skrobia barwi się wobec jodu dzięki obecności związków aromatycznych, z których jeden przybiera po absorbcyi jodu barwę niebieską, drugi czerwoną, trzeci żółtą. 3) Warstwowanie gałeczek skrobi jest następstwem oddzielania się podczas zastygania ciekłej mieszaniny cząsteczek właściwego węglowodanu od koloidalnej masy garbników i zbierania się w osobnych naprzemian się zmieniających warstwach. Powstawanie takiej budowy jest zjawiskiem fizycznem, a nie fizyologicznem. 4) Przemiana skrobi na cukier nie jest procesem hydrolitycznym, lecz polega na uwolnieniu cukru od związków aromatycznych, barwiących się i nie barwiących wobec jodu. Kwas scukrza skrobię przez rozkład tych związków, diastaza zaś prawdopodobnie przez oddzielenie.

Dla praktyków praca ta ma tem większy interes, że prof. Jentys upatruje związek między przydatnością ziemniaków do jedzenia, a większą lub mniejszą zawartością w nich garbników i podaje, iż to jego przypuszczenie okazało się trafnem, a wyniki badań, prowadzonych w tym kierunku, ma niebawem ogłosić; z drugiej zaś strony prof. Jentys wypowiada przypuszczenie, że przyczyną różnych wydatków alkoholu, jakie się otrzymuje w gorzelniach z tej samej ilości skrobi, w razie przeróbki rozmaitych odmian ziemniaków, są różne ilości znajdujących się w bulwach związków garbnikowych.

Druga praca prof. Jentysa „O niedokładności oznaczeń kwasu fosforowego„ chociaż interesuje przedewszystkiem kierowników stacyi kontroli nawozów, ma wielkie znaczenie i dla praktyków, ponieważ prof. Jentys, rozpatrując stopień niedokładności stosowanych pospolicie metod oznaczania kwasu fosforowego w tomasynach, przychodzi do przekonania, że jedne z tych metod (Wagnera) dają rezultaty zbyt wysokie, a inne (Logesa) zbyt niskie, a wszak od znalezionego procentu kwasu fosforowego zależy cena żużli.

Ostatecznie zapowiada prof. Jentys, że pracuje obecnie nad ustaleniem takiej metody oznaczania kwasu fosforowego, która nie będzie miała tych braków; a taką metodą, jak przypuszcza prof. Jentys, może być oznaczanie kwasu fosforowego rozpuszczalnego w tomasynie przez destylacyę amoniaku ze strąconego i odpowiednio wypłukanego osadu fosfomolibdenianu amonowego, w którym stosunek kwasu fosforowego do amoniaku jest stały.

Największy interes dla praktyków przedstawia trzecia praca prof. Jentysa: „Wartość rolnicza nowszych odmian ziemniaków na podstawie prób w latach 1903 i 1904“. Ponieważ nowe odmiany ziemniaków otrzymuje się łatwiej niż u innych roślin uprawnych, więc hodowcy puszczają w obieg z każdym rokiem coraz to nowe odmiany. Masa odmian utrudnia rolnikowi wybór odmiany odpowiedniej na jego grunta, z drugiej strony przeciwnie, mając duży wybór, zdawałoby się, że łatwiej można wyszukać najplenniejszą w pewnych warunkach odmianę. I jedno i drugie zdanie jest słuszne, bo wobec znacznej ilości odmian pojedynczy rolnik nie ma możności wypróbować wszystkich, choćby ze względu na koszta; a z drugiej strony dokładna znajomość zachowania się licznych odmian w miejscowych warunkach daje możność wyboru najodpowiedniejszej odmiany, osiągnąć jednak tą znajomość można tylko przez zorganizowanie prób wspólnych pod jednolitym kierunkiem.

Kierując się myślą przyniesienia ogółowi rolników bezpośrednich korzyści, Komitet Towarzystwa rolniczego krakowskiego podjął myśl przeprowadzenia doświadczeń zbiorowych nad odmianami ziemniaków w zachodnich powiatach Galicyi i praca niniejsza jest zestawieniem rezultatów, uzyskanych w latach 1903 i 1904. Wytyczne, jakiemi kieruje się Komitet przy przeprowadzeniu tych prób są następujące: 1) Uprawa próbna w jednej i tej samej miejscowości równocześnie większej liczby nowszych odmian i obserwacya każdej odmiany przynajmniej przez dwa lata z rzędu. 2) Próbne sadzenie jednych i tych samych odmian w tym samym roku w różnych okolicach kraju, na rozmaitych glebach. 3) Udzielanie odmian najlepszych, o wypróbowanej plenności i poznanych wymaganiach do dalszego wypróbowania w próbach mniejszych obejmujących kilka tylko odmian, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa najwięcej odpowiednich dla danych warunków. 4) Stworzenie siedzib produkcyi ziemniaków nasiennych, w których możnaby nabywać nowsze celne odmiany ziemniaków dosyć rychło po ich pojawieniu się, po umiarkowanej cenie i w większej ilości, oraz ułatwienie przez to usuwania zawczasu z uprawy starych odmian, tracących plenność wskutek zbyt długo prowadzonego, wegetatywnego rozmnażania z roku na rok.

Wedle planu organizacyjnego zakładane są bądź t. z. stałe pola prób, gdzie przez szereg lat ma się uprawiać 25—30 nowszych odmian, sprowadzanych wprost od hodowców, bądź też mniejsze próby, obejmujące mniejszą ilość odmian i posługujące się ziemniakami z gospodarstw, utrzymujących stałe pola próbne.

Dążąc do tego, żeby doświadczenia dawały rezultaty możliwie pewne, nie podlegające wpływom czynników przypadkowych, przyjęto za normę, aby waga ziemniaków w próbnych uprawach wynosiła 50 kg. i aby każda odmiana była wysadzana na dwóch równych oddzielnych kawałkach tego samego pola po 25 kg.

Nie mając możności w ramach niniejszego sprawozdania wchodzić w szczegóły przeprowadzenia doświadczeń, podam tylko ogólną ich charakterystykę, odsyłając więcej interesujących się do pracy prof. Jentysa, która pojawiła się także w osobnych odbitkach, wydanych nakładem Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego. Rezultaty z doświadczeń z lat 1903 i 1904 nie mogą być bardzo wydatne, gdyż po pierwsze stałe pola próbne zostały założone dopiero w 1904 roku i to tylko w czterech miejscowościach, a tylko prowadzenie prób mniejszych datuje się od r. 1903, po drugie zaś zarówno rok 1903 jak i 1904 nie mogą być uważa ne ze względu na przebieg pogody za normalne: rok 1903 zaznaczył się bardzo znaczną ilością opadów atmosferycznych, a w r. 1904 nawiedziła nas niezwykła posucha i dopiero deszcze, które spadły w końcu sierpnia, uratowały plony ziemniaków w niektórych miejscowościach. Ta ostatnia okoliczność, t. j. nienormalny przebieg pogody, utrudniając wydanie pewnego sądu o wartości branych do doświadczeń odmian, dała możność stwierdzenia, które z odmian są szczególnie odporne na wilgoć, a które na suszę.

Na podstawie rezultatów, otrzymanych z prób stałych z roku 1904 możemy wyprowadzić jeden ważny wniosek, że wybierając dla naszych gospodarstw odmiany ziemniaków krajowej hodowli, mamy więcej szans, że trafimy na odpowiednie odmiany. Sprawozdania z prób mniejszych, prowadzonych w r. 1903 w 14 gospodarstwach, w r. 1904 w 17, a z tych w 11 przez obydwa lata, dają możność przekonania się o tem, w jak dalece różny sposób uprawiają się ziemniaki w rozmaitych gospodarstwach; w próbach bowiem mniejszych nie jest przestrzegana możliwa jednolitość uprawy, jak w próbach stałych. Gęstość sadzenia waha się znacznie, a z nią i waga bulw wysadzanych (od 6, 7 q. do 21·1 q. na morg); nawozów sztucznych nigdzie pod ziemniaki nie dawano; sadzenie za pługiem mało ma już zwolenników, ale jeszcze spotyka się a w związku z niem i zbyt głębokie przykrywanie bulw. Na podstawie rezultatów z dwuletnich doświadczeń wypowiada prof. Jentys zdanie, ze w każdem gospodarstwie powinno się stale uprawiać kilka odmian ziemniaków, ponieważ w tym wypadku jest ono zabezpieczone od zupełnego nieurodzaju, jeżeli oczywiście wybierze się odmiany nie jednakowo wrażliwe na wilgoć lub suszę. Dla braku miejsca nie mogę podać wniosków co do przydatności poszczególnych odmian w naszych warunkach.

Tu zaznaczyć jeszcze wypada, że od samych rolników zależy to, czy doświadczenia zainicyowane przez krakowskie Tow. roln. wydadzą w krótkim czasie rezultat, jeżeli się zgłosi dużo chętnych do założenia u siebie prób i należytego wykonania doświadczeń, to obfity i wiarogodny materyał pozwoli na wyprowadzenie pewnych wniosków co do warunków, w jakich poszczególne odmiany mogą dawać najwyższe plony, a to już będzie realną, widoczną korzyścią z doświadczeń.

Teraz przechodzę do zapoznania czytelników z pracami innych autorów.

Dr. Kosiński w swej pracy „Wpływ związków azotu na wzrost roślin kiełkujących“ podaje rezultaty swoich doświadczeń nad wpływem azotu na rozwój korzeni i łodyg całego szeregu roślin i przychodzi do wniosku, że związki azotu skracają rozwój systemu korzeniowego na długość, oraz pobudzają rośliny do silniejszego pobierania wody. Dla rolnika i jeden i drugi objaw, często jest niepożądany szczególnie tam, gdzie niema nadmiaru wilgoci (na Podolu i Ukrainie), i ztąd wniosek, że tam gdzie daje się odczuwać brak wilgoci, należy wstrzymać się z bezpośredniem lub zawczesnem saletrowaniem z dwóch powodów: 1) żeby zmniejszyć ilość wytranspirowanej wody; 2) żeby przez silniejszy rozwój korzeni umożliwić pobieranie wody z głębszych warstw.

Na szczególną uwagę rolników zasługuje również praca dr. Krzemieniewskiego „Próby podniesienia uprawy łąk i pastwisk w Tatrach“, zasługuje na uwagę z tego powodu, że zajmuje się działem rolnictwa u nas bardzo upośledzonym, ponieważ gospodarstwo łąkowe stoi u nas znacznie gorzej niż polowe, a po drugie daje ta praca obraz usiłowań nad podniesieniem gospodarstwa łąkowego w części kraju, stojącej na dość nizkim stopniu kultury rolniczej. Początki tych usiłowań datują się w r. 1893, kiedy z inicyatywy radcy dworu Weinzirla zostały założone pierwsze kultury traw; systematyczne zaś prace, prowadzone z subwencyi ministerstwa rolnictwa rozpoczęte zostały w r. 1899, a dr. Krzemieniewski prowadzi te doświadczenia od r. 1900. Rezultaty z doświadczeń tych są już dość pokaźne, jeżeli się weźmie jeszcze pod uwagę, że prowadzący te doświadczenia nie może im poświęcać swego całego czasu. 1) Kultury szkółkowe wykazały, że szereg cennych traw łąkowych nizinnych najzupełniej nadaje się do uprawy w górach; dalej, że flora Tatr posiada wiele roślin, które zasługują na szersze rozpowszechnienie i zastosowanie tam właśnie, gdzie już uprawa roślin nizinnych z powodu znacznego wzniesienia nie powiodłaby się wcale. 2) Z traw nizinnych zestawiono mieszanki, które o ile były wysiane na odpowiednich miejscach, wydały dobre rezultaty. 3) W celu uzyskania nasion traw alpejskich założono pola nasienne. 4) Doświadczenia z nawożeniem łąk naturalnych wykazały, jak wysoko można podnieść ich wydajność i do jakiego stopnia można przy tem poprawić jakościowy skład siana. Nawożenie mieszanek dało możność przedłużyć dobrą wegetacyę w porównaniu z parcelami nieodpowiednio nawożonemi. Mieszanki utrzymują się przez 8 lat, a jedna z nich daje w piątym roku, w jednym pokosie 62·6 q.

siana z hektara. 5) Melioracye próbne (osuszenie) dały dowód, że można nieużytki zamienić na dobre łąki, o ile melioracye (drenowanie) opłacą się wobec znacznych kosztów robót w górach pokaże przyszłość, ponieważ została zdrenowana w Tatrach większa przestrzeń. Co się zaś tyczy tego, o ile prowadzone w Tatrach doświadczenia wpływają na podniesienie gospodarstw góralskich, to z przyjemnością możemy skonstatować, że wpływ ten jest, i górale, którzy z początku odnosili się z nieufnością, nie chcieli dawać parcel pod doświadczenia i nawet zganiali dr Krzemieniewskiego ze ścieżek, wydeptanych przez ich grunta, teraz sami przychodzą, prosząc o rady i wskazówki co do uprawy łąk i zakupna nasion i nawozów.

Praca jednak nad podniesieniem gospodarstwa łąkowego nie powinna, mojem zdaniem, ograniczać się do Tatr, ponieważ wogóle przeciętne ze zbiorów siana w zachodniej Galicyi są nader niskie, bo wedle statystyki z lat 1901—1905 wahają się od 20—31 ctn. metr. z hektara.

„Studya nad krzyżowaniem odmian pszenicy“ prof. Miczyńskiego oprócz znaczenia teoretycznego dla praktyki dały tą wskazówkę, że już w III pokoleniu występują niektóre rodziny tak pięknie wyrównane i czyste, że mogą uchodzić za jakąś zdawna rodzimą, równą rasę.

O przyrządzie do mierzenia tęgości słomy nie informuję czytelników, ponieważ chcąc go opisać należałoby podać rysunek, a zresztą przedstawia on interes głównie dla rolników, pracujących na stacyach doświadczalnych, a ci mają moralny obowiązek zapoznania się z tem przyrządem z pracy prof. Miczyńskiego.

Kończąc to sprawozdanie podaję do wiadomości czytelników, że członkowie Tow. dla popierania polskiej nauki rolnictwa otrzymują Roczniki bezpłatnie i że roczna wkładka wynosi 20 kor. Adres Towarzystwa dla popierania polskiej nauki rolnictwa, Kraków, Grodzka l. 53. *Witold Staniszkis.*

# Urodzaje owoców w Galicyi.

Produkcya owoców zaczyna nabierać coraz większego znaczenia dla gospodarstwa rolnego, przeto uregulowanie zbytu tego działu produkcyi jest rzeczą pierwszorzędnej wagi. Brak organizacyi, mała znajomość i świadomość targowych potrzeb, zarówno u producenta jak i u pośrednika i handlarza wytworzyły u nas stosunki, w których często na małej przestrzeni jest zbytek owoców, tak, że ceny niebywale spadają, co odstrasza od dalszej wytwórczości. W sąsiednich miastach albo też w nieopodal znajdujących się centrach zbytu, bywa wielkie zapotrzebowanie na ten sam produkt, pokrywane z zagranicy. Owoce i warzywa sprowadzamy całemi wagonami z Węgier, Moraw ba, nawet w bieżącym roku, wiśnie nadsyła nam Śląsk pruski. Jeżeli nawet dana, obfitująca w owoce okolica, stanie się dostawcą dla tych centrów, to i wtedy nie traci całego zbytu zagraniczny do ryzyka przyzwyczajony pośrednik. Zysk 100% a nawet 200% nie jest tak rzadkim przy czem ryzyko zawsze zręcznie zepchniętem zostaje na producenta i konsumenta.

Każdy najmniejszy krok uczyniony w kierunku sanacyi tych nienormalnych stosunków, powinien być żywo poparty przez ogół, codziennie w tej sprawie zainteresowany jako konsument owoców. Aby uczynić wyłom i zapoczątkować akcyę, opartą nie na domysłach i przypuszczeniach, ale na znajomości miejscowych stosunków, zwróciłem się z konkretnemi zapytaniami o urodzajach na owoce w roku bieżącym do wszystkich: Rad powiatowych, Towarzystw rolniczych i osób sprawą zainteresowanych.

Kartka z prośbą o nadesłanie wiadomości opatrzona jest drukowaną odpowiedzią, gdzie w rubrykach odnośnych wstawia się wyrazy: b. dobry, średni, zły i niema. Pozatem miejsce na adresy osób mających większe sady lub owoc na sprzedanie, a w końcu podpis.

Zapytanie moje znalazło oddźwięk nadspodziewany tak, że na 80 powiatów tylko 5 i to bardzo małych (jak Strzyżów, Przeworsk, Rudki, Zborów i Peczeniżyn) nie dało znaku życia, z innych nadesłano nieraz bardzo cenne wskazówki, z niektórych zaś po kilka co ułatwia kontrolę. Wszystkich odpowiedzi jest 178. Wyrażam na tem miejscu podziękowanie wszystkim P. T. korespondentom za pomoc i nadesłanie dokładnych wiadomości, które mogą mieć znaczenie w oryentacyi, nie tylko w handlu owocem, ale i co do kierunku, jaki się nadać powinno sprawie produkcyi owoców w kraju.

Stała się rzecz ciekawa, że na czoło wysunęły się owoce jagodowe: agresty, maliny, porzeczki. Nacisk jaki położono wszędzie na te owoce jest charakterystyczny i nadaje się do szerszego omówienia, co wykracza po za ramy niniejszego sprawozdania,

Zastraszającą jest klęska wywołana przez gąsienice. Walkę przeciw tym pasorzytom rozpocząć należy jaknajrychlej, aby choć w części uratować produkcyę owoców w okolicach klęską dotkniętych. Na wielkich przestrzeniach, obejmujących kilka lub kilkanaście powiatów, drzewa owocowe są już teraz zdziesiątkowane. I tak biegnie przez środek Galicyi od południa w krośnieńskiem zacząwszy czworoboczny, pas objęty Sanem i Wisłą, gdzie spustoszenie poczyniły owady. Ta sama plaga choć w mniejszej mierze nawiedziła dawne Księstwo Krakowskie. Drugi pas biegnie od Sokala (na północy) przez Rawę, Żółkiew, Jaworów, Mościska i wzdłuż Dniestru, aż po Kossów. Na wschodnim zaś krańcu Zbaraż i Skałat są klęską dotknięte.

Zarówno władze centralne we Wiedniu, jak i pojedyncze Kraje Austryi zajęły się tą piekącą sprawą. Posiadają one stacye ochrony roślin hodowanych przed pasożytami. Tam specyaliści, bakteryolodzy i chemicy, intenzywnie się krzątają, aby rolników ochronić przed plagami. U nas na tem polu cisza kompletna i nikt nie myśli o środkach zapobiegawczych.

Z nadesłanych mi łaskawie orzeczeń zestawioną została tabelka dla każdego pojedynczego owocu, gdzie każdy powiat do odnośnej rubryki zaciągnięty. Dla każdego owocu sporządzoną została mapka*).

W ten sposób określić można w wielu powiatach był dobry urodzaj, w wielu zły, a w których wcale go nie było. Dopiero z tych pojedynczych arkuszy zestawiono tabelkę ogólną, którą poniżej podaję.

**Tabela spodziewanych urodzai w 1907 r.**

| Rodzaj owoców | b. dobry urodzaj | | średni urodzaj | | zły urodzaj | | niema urodzaju | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | ilość powiat | % | ilość powiat. | % | ilość powiat. | % | ilość powiat. | % |
| Jabłka deserowe | 1 | 1.25 | 7 | 8.75 | 23 | 28.75 | 35 | 43.75 |
| Jabłka na wino | 2 | 2.50 | 13 | 16.25 | 23 | 28.75 | 28 | 35.00 |
| Gruszki | 1 | 1.25 | 18 | 22.50 | 23 | 28.75 | 24 | 30.00 |
| Wiśnie | 2 | 2.50 | 8 | 10.00 | 20 | 25.00 | 36 | 43.75 |
| Czereśnie | 3 | 3.75 | 4 | 5.00 | 18 | 22.50 | 40 | 50.00 |
| Śliwki węgierki | — | — | 5 | 6.25 | 17 | 21.25 | 43 | 53.75 |
| Renglody | — | — | 2 | 2.50 | 13 | 16.25 | 50 | 62.50 |
| Agrest | 17 | 21.25 | 24 | 30.0 | 13 | 18.25 | 12 | 15 00 |
| Maliny | 24 | 30.00 | 16 | 20.00 | 14 | 17.50 | 11 | 13.75 |
| Porzeczki | 13 | 16 25 | 28 | 35.00 | 17 | 22.25 | 8 | 10.00 |

Nieurodzaj zupełny z powodu gąsienic w 7 powiatach, czyli 8·75%.
Drzewa uszkodzone przez gąsienice w 15 powiatach, czyli 18·75%.
Powiatów, z których nie nadeszła odpowiedź 5, czyli 6·25%.

Dla porównania zestawiono drugą tabelkę, która wykazuje % w stosunku nie do ilości lecz do powierzchni jaką zajmują powiaty.

| Rodzaj owoców | b. dobry | średni | zły | niema |
|---|---|---|---|---|
| Jabłka deserowe | 1 | 9 | 27 | 63 |
| Jabłka na wino | 4 | 14 | 29 | 53 |
| Gruszki | 1 | 19 | 28 | 51 |
| Wiśnie | 1 | 10 | 24 | 65 |
| Czereśnie | 3 | 5 | 20 | 72 |
| Węgierki | — | 6 | 18 | 76 |
| Renglody | — | 2 | 15 | 83 |
| Agrest | 15 | 33 | 18 | 34 |
| Maliny | 33 | 22 | 18 | 27 |
| Porzeczki | 18 | 33 | 23 | 26 |

*) Osoby interesowane w tej sprawie mogą każdą pojedynczą mapkę (za zwrotem 30 hal.) lub komplet mapek 11 (za zwrotem 3 kor. 30 hal) otrzymać za zgłoszeniem się pod adresem: Dr. Stanisław Goliński krajowy instruktor ogrodnictwa Kraków ul. Felicyauek L. 27.

**Jabłka** w bieżącym roku najlepiej jeszcze obrodziły w powiatach, rozłożonych na prawym brzegu Wisły, zacząwszy zaś od Limanowej w wielu podgórskich, raczej górskich, powiatach, a także niemal w całym górnym i średnim biegu Sanu. Wschodnia część Galicyi przedstawia smutny widok, gdyż od Cieszanowa, Mościsk i Starego Sambora na wielkich przestrzeniach brak owoców, lub złe urodzaje, a tylko średnie urodzaje, jak oazy, tu lub tam występują np. Żydaczów i część Stryja, Buczacz, Śniatyn i Zbaraż.

**Gruszki** na ogół wypadły zadawalniająco. Szkoda jednak, że w zachodniej części kraju klimat za mało rozwojowi tego owocu sprzyja, a na wschodzie hodowcy za mało zwracają na niego uwagę.

**Wiśnie i czereśnie** w górnym biegu Wisły i w środkowym Sanu dają zadawalniające rezultaty, w innych powiatach brak ich było. I na te owoce należy większy położyć nacisk. Tak zwanych po ludowemu „jagód" zawsze nam brak.

**Węgierki** na ogół obrodziły bardzo źle, albo zupełnie brak owocu. Zaledwie tylko w 5 powiatach podany jest średni urodzaj i chociaż co do śliwek oceny bywają pesymistyczniejsze, niż rzeczywisty urodzaj, to jednakże możemy się wyrazić, że tegoroczny zbiór będzie daleko gorszy, niż przeciętny.

**Renglody** za mało są hodowane, aby można było wysnuć dokładny obraz urodzai.

Jagodowe owoce zrobiły zupełną niespodziankę.

**Agrest** choć znów w zachodniej części kraju daje nam obraz lepszych urodzajów, to jednakże więcej niż połowa wszystkich powiatów wykazała dobry lub średni urodzaj. Mamy tutaj trzy bardzo charakterystyczne centra:

Zachodni sięgający aż po Dąbrowę, Tarnów i Gorlice z wyjątkiem Nowego Targu. Produkcya koncentruje się w Bialskiem, Wadowickiem i Krakowskiem, zaś sprzedaż w Chrzanowskiem.

Środkowy centr tworzy koło, którego: wschodni kraniec stanowią Mościska, zachodni Rzeszów, północny Jarosław a południowy Turka.

Wschodni centr otacza jakby puste ziarno cztery powiaty z brakiem urodzajów (Podhajce, Buczacz, Tłumacz, Stanisławów) i sięga on kołem po (wschodnią) granicę Rosyjską Bukowinę i Węgry.

Pięć północnych powiatów dało bardzo złe wyniki (Cieszanów, Rawa, Sokal, Kamionka i Jaworów).

**Maliny** pod względem urodzajów przedstawiają podobny obraz i tak samo więcej niż połowa wykazuje dobry i średni urodzaj z tą tylko różnicą, że na dobry urodzaj przypada więcej powiatów, niż przy agreście. Dobre urodzaje wykazują górskie powiaty na całej południowej granicy z wyjątkiem Nowego Targu, Grybowa, Jasła Sanoka i Kossowa. To samo na lewym brzegu Dniestru: część Żydaczowa, Rohatyn, Buczacz i Zaleszczyki mogą się poszczycić dobrym urodzajem. To są bardzo cenne wskazówki dla hodowców.

**Porzeczki** wykazują daleko większą ilość średnich plonów. I znów zachodnia Galicya przedstawia znaczniejszy kompleks dobrych urodzajów.

Jeśliby z jednorocznej oceny wolno było wnioskować to należałoby zwrócić baczną uwagę na owoce jagodowe. Ich uderzająco bogaty urodzaj po ostatniej srogiej zimie (z 1906 na 1907), ich łatwość hodowli i wczesne zyski dały impuls małemu rolnikowi do zajęcia się tą produkcyą. Przyznać się musimy, że zbyt mały nacisk kładzie się na produkcyę gruszek, wisien i czereśni, a także i renglod.

Co do śliw (węgierek) niedyskretne cyfry wykazują niepocieszające tegoroczne wyniki hodowli, jeśli się je porówna z tem com niedawno podał w sprawozdaniu z kongresu, to propaganda za silnem rozprzestrzenieniem tego owocu musi znacznie osłabnąć.

Kraków dnia 1 sierpnia 1907 r.

*Dr. Stanisław Goliński.*

---

## Sprawy bieżące.

**Sześciodniowy kurs gorzelniczy** dla właścicieli, dzierżawców i administratorów dóbr ziemskich odbędzie się we Lwowie w czasie od 2—7 września b. r.

Powyższy kurs obejmować będzie powyższe wykłady:

1) Ogólne wiadomości z gorzelnictwa i kontrola ruchu gorzelni — 18 godz. wykładu — prel. prof. T. Chrząszcz, dyrektor krajowej szkoły gorzelniczej w Dublanach.

2) O maszynach w gorzelnictwie używanych i kotłach 2 godz. wykładu — prel. inż. K. Ajdukiewicz, prof. akademii rolniczej w Dublanach.

3) Ustawodawstwo gorzelnicze — 6 godz. wykł. prel. radca Fr. Jesse, starszy inspektor straży Skarbu.

Z kursem tym połączone będą wycieczki naukowe w celu zwiedzenia gorzelni doświadczalnej w Dublanach, fabryki drożdży w Zamarstynowie, rafineryi spirytusu J. Baczewskiego we Lwowie, fabryki maszyn gorzelniczych ks. A. Lubomirskiego we Lwowie.

Zgłoszenia ustne lub pisemne na kurs powyższy przyjmuje kancelarya Komitetu c. k. Galicyjskiego Tow. Gospodarskiego (ul. Karola Ludwika 3) do 15 sierpnia b. r.

---

## Rozmaitości.

**Czysta ściółka dla prosiąt.** Przy wyborze podściółki do przegród, w których się znajdują karmiące maciory, powinno się być szczególnie ostrożnym. Starsze zwierzęta nie są wprawdzie tak wrażliwe jak młodzież, ale mimo to zła ściółka może i tutaj spowodować straty. Jeżeli się widzi, że do przegród, w których się znajdują prosięta, dają spleśniałą, mokrą lub nadgniłą słomę, to nie można się dziwić, jeżeli prosięta zaczynają okazywać stan chorobliwy. Mocno spleśniała słoma, pochodząca ze źle zebranego zboża lub z przemoczonej sterty, nienadaje się wogóle jako ściółka dla wszystkich użytkowych zwierząt gospodarczych. W przedziale dla prosiąt może się ściółka taka stać wprost niebezpieczną. Twierdzeniu temu nie można zaprzeczyć uwagą, że prosięta przecież słomy nie jedzą. Kto obserwował życie tych zwierzątek w ich przedziale, ten się przekonał, że prosięta na długi czas przed odłączeniem, wszystko co tylko znajdą, dla zabawy w pyszczki biorą i oblizują. Jeżeli więc używa się na pościółkę słomę spleśniałą lub zgniłą, to prosięta, bawiąc się nią i oblizując ją, wchłaniają w siebie niejedną szkodliwą materyę, znajdującą się na takiej słomie. Żołądek młodego prosiaka jest jednak bardzo wrażliwy, często następuje biegunka, której najczęściej żadnymi środkami zapobiedz nie można. Także i kaszel u prosiąt powoduje najczęściej ściółka spleśniała lub prochem zanieczyszczona. Z tego też powodu powinno się używać na ściółkę dla prosiąt tylko czystej słomy, przez co przy wychowie prosiąt uniknie się niejednej straty.

*(Landwirtschaftliche Annalen).*

---

**Komunikat krajowego Biura pośrednictwa pracy:**

I. Zgłoszenia pracodawców (miejsca wolne): — **Brody:** kilku parobków żonatych. — **Drohobycz:** 4 fornali, 80 K., 12 krc. zboża i 8 zagonów. — **Gorlice:** 1 parobek, 100 K. i utrzymanie. — **Jarosław:** 1 fornal-kawaler do robót gospodarskich, umiejący orać, kosić, skrudlić i inne czynności gospodarskie, 120—200 K. rocznie, mieszkanie i utrzymanie. — **Kałusz:** 1 gospodarz wedle umowy. — **Kraków:** 4 dziewki do krów, wedle umowy. — **Limanowa:** 2 fornali, 80 K. do końca roku i utrzymanie; 10 mężczyzn do wszelkich robót gospod., 24—28 K. mies. i wikt. Robota do dnia 15/X. najdalej; 1 kucharka czeladnia — **Nowy Sącz:** 1 parobek do koni, 10 K. mies. i wikt. — **Oświęcim:** 4 dziewki do krów; 6 parobków-fornali; 1 chłopak do koni. — **Bochnia:** 3 furmanów do koni cugowych.

Zgłoszenia szukających pracy (miejsca poszukiwane): — **Bochnia:** 1 agronom; 4 pomocników gospodarczych. — **Brody:** 5 leśniczych egzamin.; 1 rządca rutynowany z niższą szkołą roln.; 4 ekonomów; 4 gajowych; 1 gumienny — **Drohobycz:** 4 ekonomów z dob. świadectwami; 6 leśnych i gumiennych; 1 podleśniczy; 4 pisarzy gospod.; 1 dozorca gospod. i lokaj dworski. — **Jarosław:** 1 pisarz ekonomiczny; 1 gajowy. — **Kałusz:** 1 ekonom

do małego folwarku; 1 gajowy lub polowy; 1500 robotników do żniw, za 10 lub 11 snop. i ordynarya. — **Kraków:** 2 ekonomów; 1 gospodarz. — **Lwów:** 5 ekonomów i pisarzy ekonomicznych; 1 mleczarz z kaucyą, świadectwa b. dobre. — **Myślenice:** 1 pisarz ekonomiczny, emeryt. kolejarz. — **Oświęcim:** 1 ekonom lub rządca; 2 pisarzy ekonomicznych z nich jeden z niższą szkołą roln; 1 karbowy lub dozorca. — **Kraj. Biuro:** 1 praktykant wzgl. pomocnik gospodarczy z ukończoną szkołą roln. w Bereźnicy. Adres: Motyl Franciszek, Polanka Hallerowska, p. Skawina; 1 rządca-ekonom; 1 pisarz ekonomiczny ze szkołą roln. w Horodence i 3 mies. kursem weterynaryjnym. — **Brody:** 1 furman. — **Drohobycz:** 1 sztangret, świadectwa b. dobre. — **Lwów:** 4 furmanów. — **Kraj. Biuro:** 1 konduktor wzgl. kierownik pociągu do kolejek lasowych lub t. p., lat 44.

# WIADOMOŚCI HANDLOWE.

## Sprawozdanie Syndykatu Towarzystw rolniczych

z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu dnia 6. sierpnia 1907.

Tendencya dzisiejszego targu była silną a ceny pozostały niezmienione. Wobec żniwa w całej pełni zaofiarowanie było słabe i transakcyi nie dokonano prawie żadnych.

**Sprzedawano:** pszenicę białą od 11.00—11.25 K., pszenicę czerwoną od 10.80—11.20 K., żyto od 9.00—9.50 K., jęczmień od 8.25—9.00 K., owies od 9.30—9.60 K., groch zwykły od 10.00—11.00 K., groch Victoria od 12.00—14.50 K. (do siewu), wyka nowa od 7.00—8.00 K., bobik od 8.00—8.50, kukurudza stara od 0.00—0.00 K., kukurudza nowa od 7.60—8.00 K., kukurudza Cinquantino 8.35—8.50 K., otręby pszenne od 6.40—6.70 K., żytnie od 6.60—6.80 K., rzepak 17.00—17.50 K., koniczyna nasienna czerwona od 00.00—00.00 K., koniczyna biała od 00.00—00.00 K., tymotka od 00.00—00.00 K. Wszystko za 50 kg.

### Zboża.

**Jęczmień pastewny. Wiedeń** 6/VIII 14.50—15.00 K. **Lwów** 28/VII 0.00—00.00 K. za 100 kg.

| | sierpień | Pszenica | Żyto | Jęczmień | Owies |
|---|---|---|---|---|---|
| Lwów . . . . . | 7 | 20.00—20.50 | 17.00—18.00 | 00.00—00.00 | 19.00—20.00 |
| Tarnów . . . . . | 2 | 19.50—21.00 | 16.50—17.50 | 16.00—18.00 | 18.00—19.00 |
| Podwołoczyska . | 11 | 00.00—00.00 | 00.00—00.00 | 00.00—00.00 | 00.00—00.00 |
| „ ros. bez cła | 11 | 00.00—00.00 | 00.00—00.00 | 00.00—00.00 | 00.00—00.00 |
| Wiedeń . . . . | 6 | 22.30—23.00 | 18.00—18.50 | 17.40—18.20 | 17.20—18.50 |
| Peszt . . . . . . | 6 | 22.92—22.94 | 17.82—17.84 | 00.00—00.00 | 16.28—16.36 |
| Ceny w koronach za 100 *kg.* | | | | | |
| Wrocław . . . . | 3 | 19.50—22.00 | 15.10—20.10 | 14.30—15.30 | 17.00—18.20 |
| Ceny w markach za 100 *kg.* | | | | | |

**Jęczmień na krupy. Wiedeń** 6/VIII 15.00—15.40 K. 100 kg.

**Kukurydza. Wiedeń** 6/VIII 14.40—14.80 K., **Lwów** 7/VIII 00.00—00.00 K. **Peszt** 6/VIII 13.52—13.54 K. **Tarnów** 2/VIII 17.00—19.00 K. za 100 kg. **Podwołoczyska ros.** 15/V 11.20—11.40.

### Strączkowe, przemysłowe, okopowe i nasiona.

**Groch. Wiedeń** 3/VIII 00.00—00.00 K. **Lwów** 7/VIII 23.00—24.00 K. **Tarnów** 2/VIII 20.00—26.00 K. za 100 kg.

**Wyka. Lwów** 7/VIII 00.00—00.00 K. **Podwołocz.** 15/V 11.60—11.80

**Chmiel. Wiedeń** 26/VII żatecki miejski 000—000 K, żatecki okoliczny, 320—340 K., anschauer czerwony 250—270 K., zielony 220—240 K. za 100 kg. **Lwów** 7/VIII 00—00 K. za 56 kg. **Saaz** 18/VII 000—000 K.

**Rzepak. Peszt** 2/VIII 35.70—35.90 K. **Tarnów** 2/VIII 30.00—31.00 K. za 100 kg.

**Ziemniaki. Kraków** 6/VIII 4.00—5.00 K. **Tarnów** 2/VIII 5.50—6.50 K. **Lwów** 7/VIII 00.00—00.00 K.

**Koniczyna czerwona. Lwów** 7/VIII 000.00—000.00 K. **Podwołocz. galic.** 6/II 102.00—118.00 K. **Podwołocz. ros.** 15/V 000.00—000.00 K. bez cła. **Wiedeń** 2/VIII styryj. 150.00—160.00 K. średnia jakość 120.00—130.00 K., gruboziarnista czysta 80.00—130.00 K. za 100 kg.

**Koniczyna biała. Kraków** 2/VIII 00.00—000.00 K. **Lwów** 7/VIII 00.00—000.00 K. **Wiedeń** 2/VIII 80.00—130.00K. za 100 kg. **Podwołoczyska ros.** 15/V 00—00.

### Zwierzęta i produkty zwierzęce.

**Woły. Wiedeń** 5/VIII galicyjskie prima 83.00—95.00 K., secunda 74.00—82.00 K., tertia 00.00—00.00 K. za 100 kg. żywej wagi. Spęd sztuk 301.

**Nierogacizna. Wiedeń** 1/VIII. prima 104.00—116.00 K. tłuste 114.00—121.00 K. za 100 kg. żywej wagi.

**Miejska centralna targowica na bydło w Krakowie** 6/VIII. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego roslego 127 sztuk, jałowników 54, cieląt 244 owiec i kóz 12, nierogacizny 170. Płacono za woły po 68—78 K. za krowy 62—63 K., buhaje 64—70 K., za 100 kg. żywej wagi. Za cielęta płacono 24—52 K. za sztukę. Za nierogaciznę tuczną po 124—140 K. za 100 kg. rzeźnej wagi.

**Masło. Wiedeń** 2/VIII deserowe 2.40—2.90 K., wiejskie 2.20—2.40 K. zwykłe targowe 1.80—2.20 K. **Kraków** 6/VIII targowe 1.80—2.20 K. za 1 kg. **Hamburg** 2/VIII stołowe I klasy 216.00—228.00 M. II klasy 190.000—200.00 M. III klasy 180.00—190.00 Marek za 100 kg. **Berlin** 3/VIII dworskie i spółkowe, prima 230.00—234.00 M., secunda 215.00—228.00 M., tertia 204.00—216.00 Marek za 100 kg.

**Jaja. Wiedeń** 2/VIII prima 35—36 sztuk, secunda 36—37 sztuk konserwowanych w wapnie 00—00 sztuk za 2 K. **Kraków** 6/VIII 2.80—3.20 K. **Berlin** 30/VII 3.10—3.15 M. za kopę.

### Spirytus.

**Wiedeń.** 8/VIII surowy 75°/₀ 57.40—58.00 K., 7/VIII rafinowany 90°/₀ bez opłaty 148.25—148.75 K.

**Lwów** 7/VIII 50.50—51.00 K.

### Pasza.

**Siano. Kraków** 2/VIII 4.80—6.20 K. **Tarnów** 2/VIII 5.00—8.00 K. **Wiedeń** 2/VIII 6.40—7.60 K. za 100 kg.

**Koniczyna. Kraków** 2/VIII 7.20—8.00 K. **Wiedeń** 2/VIII 7.00—10.20 K. za 100 kg.

**Słoma. Kraków** 2/VIII 5.00—5.60 K. **Tarnów** 2/VIII 5.50—6.50 K. **Wiedeń** 2/VIII 6.00—6.40 za 100 kg.

**Redaktor odpowiedzialny: Dr. Adam Krzyżanowski.**

## USZLACHETNIONE ZBOŻA KRAJOWE.

**Zarząd dóbr Grodkowice poczta Brzezie poleca do siewu:**

I. Pszenicę ostkę Galicyjską w dwóch gatunkach:
1. „Elita“ pochodząca z najdorodniejszych kłosów ręką na polu wybieranych po cenie za 100 kilo Kor. . . . . . . . 31
2. „Selekcyjna“ 1-szy odsiew „Elity“ Kor. . . . . . . 27

II. Pszenicę „Grosfurst von Sachsen“ hodowli „Cimbala“ („reprodukcya“) krzyżówka Square-Head i pszenicy kraj. szląz. 27

III. Żyto „polskie“ mało wymagające i plenne . . . . . 27

IV. Jęczmien zimowy „Mammuth“ . . . . . . . . . 22

**Gwarantujemy czystość ziarna 99% siłę kiełkowania 95% i poddalemy się ocenie kraj. Zakładom doświadczalnym.**

**Ceny rozumieją się loco Podłęże lub Kłaj bez worka.**

**Zarząd folwarku** Gorzków w Nowym Sączu ma do sprzedania krowę rasy pół krwi fryz., takiegoż 2 rocznego buhajka i krowę pół krwi holenderską“.

**Pewny zbyt** na większą ilość słodkiego mleka, do celów fabrycznych, najmniej jednak około 10000 litrów dziennie znaleźć może spółka lub konsorcyum.— Odległość od miast lub kolei nie wpływa na możność zbytu.— Cena zależna od jakości w każdym razie przeniesie średnią roku 12 h za 1 l. — Zgłoszenia nadsyłać należy do Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie.

**Folwark Dublany** ma na sprzedaż dwa młode byki 18 miesięczne rasy Angler bardzo odpowiedniej dla gospodarstw włościańskich po 306 Kor. za sztukę. — Jednego byka Anglera 3 letniego pięknej budowy używanego dotychczas w oborze dublańskiej, zdatnego do chowu, po cenie rzeźnej. — Cztery byki Oldenburgi w wieku 18 miesięcy do 2 lat.

**Folwark Dublany** będzie miał do zbycia do siewu pszenicę Granatkę (square-head) aklimatyzowaną najzupełniej od szeregu lat. W roku bieżącym przetrzymała doskonale zimę. P l o n y w D u b l a n a c h 14 d o 18 q. z m o r g a. Zamówienia bez zobowiązania o ileby ziarno poroslo po 28 Kor. za 100 kg. przyjmuje folwark Dublany już obecnie.

## Syndykat Towarzystw Rolniczych w Krakowie

**wypłaca członkom swoim dywidendę 5% za rok 1906 za przedłożeniem książeczek udziałowych. Kwoty do dnia 31 grudnia br. niepodniesione, zostaną przeniesione na rachunek bieżący.**

**Kraków dnia 26. lipca 1907.**

Dyrekcya

## CEGIELNIE, DRENIARNIE,
DACHÓWCZARNIE, WAPIENNIKI i t. d.

projektuje

Badanie terenów i surowca

przeprowadza

**Inż. ROMAN Z. CIESIELSKI w Podgórzu**

UL. ŚW. FLORYANA L. 5.

Sprzedajemy do siewu żyto:

»PETKUS« pierwszy siew, po oryginalnem sprowadzonem wprost z Petkus.

»HANNA« pierwszy siew — po oryginalnem sprowadzonem z Kwasitz.

Cena z workiem za 1 q loco dworzec Tarnów 21 koron.

Zarząd dóbr **Gumniska p. Tarnów.**

**Do sprzedania** znakomity w działaniu 17 rzęd. kombinowany siewnik „Prancera“ z kompletnym garniturem buraczanym w doskonałym stanie, nowy (na wiosnę kupiony) z powodu braku odpowiedniej obsługi. Maszyna kosztowała 1200 koron, sprzedam za 900 koron. Zarząd dzierżawy Słońsko powiat Drohobycz.

**Adjunkt gospodarczy,** kawaler, z kilkoletnią praktyką, obznajomiony z gorzelnią, potrzebny w Nowej Wsi. — Warunki według umowy. — Świadectwa w odpisie do Henryka Dołkowskiego w Nowej Wsi, poczta Kęty.

**Poszukuje** się ekonoma młodego z teoretycznem i praktycznem wykształceniem, dobrego hodowcę. Wynagrodzenie: oprócz stałej płacy, mieszkanie, opał, ogród tudzież procent z czystego dochodu. Ukończeni dublańczycy mają pierwszeństwo. Bliższej wiadomości można zasięgnąć w Redakcyi Tygodnika rolniczego dokąd i pisemne zgłoszenia nadsyłać należy.

**Do wydzierżawienia** folwark obszaru około 500 morgów nad Dunajcem koło Nowego Sącza, w całości lub w połowie od 1 kwietnia 1908. Bliższych wiadomości udzieli Zarząd dóbr Nawojowa. p. loco.

**Buhajki** rasy Simmenthal czystej i półkrwi w wieku od roku do półtora ma do sprzedania Zarząd dóbr Łososina dolna poczta Tęgoborze st.: kolei N. Sącz.

Pod oziminy
jest czysta
**mączka żużlowa Thomasa**
najlepszym i najrentowniejszym
nawozem fosforowym

Stern Marke

Pod gwarancyą czystą **mączkę żużlową THOMASA** w workach zaopatrzonych w plombę i znak ochronny dostarczają:

**Fabryki fosfatów Thomasa**
stow. z ogr. por. Berlin W.

**Jeneralny reprezentant**

**JÓZEF KARRACH Lwów, Kościuszki 18.**

OSTRZEGA SIĘ PRZED TOWAREM BEZWARTOŚCIOWYM.

Mamy zaszczyt donieść naszym P. T. Odbiorcom, iż wobec niespodziewanego wprost uznania i pokupu, jakiem cieszą się nasze wyroby, widzieliśmy się spowodowani dla dogodności Odbiorców otworzyć we Lwowie filię naszej firmy dla Galicyi wschodniej, którą objęło c. k. gal. Towarzystwo gospodarskie, jako wyłączna i jedyna reprezentacya dla wschodniej Galicyi.

ADRES:

# BURMEISTER & WAIN,

**Towarzystwo gospodarskie, Lwów ul. Karola Ludwika 3.**

Polecając się i nadal łaskawym względom naszych P. T. Odbiorców, prosimy o nadsyłanie nadal wszelkich zamówień z Galicyi wschodniej pod powyższym adresem.

---

## Siarkan amonowy

(zawierający 20·60% azotu)

jest nawozem azotowym, pewnie i szybko działającym, a w skuteczności przewyższa saletrę chilijską.

## Siarkan amonowy

(zawierający 20.60% azotu)

zostaje przez ziemlę zatrzymany i nie ulega wypłukaniu z głąb. Dostarcza roślinie trwale przez całą wegetacyę dostatecznej ilości azotu.

## Siarkan amonowy

(zawierający 20·60% azotu)

nader skuteczny pod wszelkie rośliny, przynosi wyższe plony podnosi zawartość cukru w burakach, a skrobi w ziemniakach.

## Siarkan amonowy

(zawierający 20·60% azotu)

nie za odzi podczas posuchy, działa na plony następne i nie zaskorupia ziemi.

Siarkan amonowy przez wyższą zawartość azotu jest blizko o 30% tańszy od saletry chilijskiej.

Wszelkich informacyj udziela

## JÓZEF KARRACH

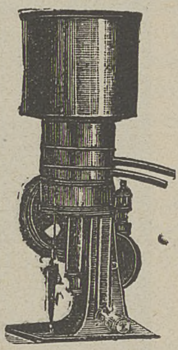
Lwów, ul. Kościuszki l. 18.

---

# Oryginalne Lavala wirówki

## „ALFA"

model z roku 1906



są najlepszemi i najwięcej rozpowszechnionemi centryfugami teraźniejszości i niedoścignionemi pod względem:

**konstrukcyi, łatwości czyszczenia, lekkości chodu, dokładności odtłuszczania, małych kosztów nabycia, znakomitej jakości masła.**

CENNIKI DARMO I OPŁATNIE.

Skład

**Towarzystwa akc. ALFA SEPARATOR**

**Kraków, Długa 1 (dom Izby Handl.-Przemysłowej).**

Największa specyalna fabryka maszyn i przyborów mleczarskich, konwi transportowych, urządzeń do chłodzenia.

Nakładem Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego. — Z drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod zarządem Józefa Filipowskiego.